

Sygn. akt II Ka 742/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agata Kowalska
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Mirosław Onisko (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Jarosława Mironiuka

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2018 r.

sprawy **C. W.**

oskarżonego z art.177 § 2 kk w zw. z art.178 § 1 kk i art.244 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 20 czerwca 2017 r. sygn. akt II K 892/15

- zmienia wyrok w ten sposób, że:

- I. rozwiązuje orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności;
- II. podstawę prawną skazania oskarżonego C. W. za czyn z pkt I aktu oskarżenia uzupełnia o art. 4§1 kk;
- III. orzeczoną wobec oskarżonego C. W. karę za czyn z pkt I aktu oskarżenia łagodzi do 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;
- IV. na podstawie art. 47§3 kk orzeka od oskarżonego C. W. na rzecz Funduszu Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej nawiązkę w kwocie 10.000 zł;
- V. podstawę prawną skazania oskarżonego C. W. za czyn z pkt II aktu oskarżenia uzupełnia o art. 4§1 kk;
- VI. orzeczoną wobec oskarżonego C. W. karę za czyn z pkt II aktu oskarżenia łagodzi do 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
- VII. jako karę łączną na podstawie art. 85kk i art. 86§1 kk w zw. z art. 4§1 kk orzeka wobec oskarżonego C. W. karę 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

- w pozostałej części utrzymuje wyrok w mocy ;

- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz kwotę 20 zł wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 742/17

UZASADNIENIE

C. W. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 21 lipca 2015 roku w miejscowości S., gm. M., pow. (...), woj. (...), jadąc jako kierujący samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...) ulicą (...) w kierunku miejscowości M., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że w sposób rażący przekroczył administracyjnie dopuszczalną prędkość a nadto nieprawidłowo obserwował drogę przed pojazdem w wyniku czego stracił panowanie nad samochodem i potracił jadącego prawidłowo rowerem w tym samym kierunku przy prawej krawędzi jezdni P. W., który doznał obrażeń ciała w postaci złamania sklepienia czaszki ze szczelinami przechodzącymi rozległe na podstawie czaszki, obustronnych wylewów krwawych podpajęczynówkowych, wielomiejscowego stłuczenia tkanki mózgowej, obecności płynnej krwi w układzie komorowym mózgu, rozległego zasinienia okolicy potylicznej z niewielkimi ranami skóry, obfitych podbiegnięć krwawych tkanki podskórnej okolicy potyliczno - ciemieniowej, otarcia naskórka brody i nosa, wylewów krwawych

w śluzówce przedsionka jamy ustnej w rejonie wędzidełka wargi górnej, skupiska drobnych otarć naskórka szyi po stronie lewej, rany ramienia lewego, licznych ran skóry kończyny górnej prawej, otarcia naskórka grzbietowej powierzchni tułowia oraz w zakresie kończyny górnej prawej

i w zakresie kończyn dolnych, rozległej głębokiej rany podudzia prawego, złamania dystalnego odcinka kości strzałkowej prawej oraz niedokrwienia tkanek i narządów wewnętrznych, przy czym w skutek doznanych obrażeń czaszkowo - mózgowych poniósł on śmierć na miejscu zdarzenia,

a następnie nie zatrzymując kierowanego przez siebie pojazdu C. W. zbiegł z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk;

II. w dniu 21 lipca 2015 roku w miejscowości S. ul. (...), gm. M., pow. (...), woj. (...), jechał jako kierujący samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...)

w ruchu lądowym, czym nie zastosował się do prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 20 lutego 2015 roku sygn. akt II W 1643/14 zakazującego prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku i sześciu miesięcy,

tj. o czyn z art. 244 kk.

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017r.:

I. oskarżonego C. W. uznał za winnego dokonania zarzuconego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu stanowiącego występki

z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, i za czyn ten na podstawie tych przepisów skazał go i wymierzył karę 10 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

III. oskarżonego C. W. uznał za winnego dokonania zarzuconego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu stanowiącego występki

z art. 244 kk, i za ten czyn na podstawie tego przepisu skazał go

i wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 § 1 kk, art. 85a i art. 86 § 1 kk wymierzone za poszczególne przestępstwa kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonemu łączną karę 10 lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania oraz tymczasowego aresztowania w sprawie w dniach od 22 lipca 2015 r. godz. 01.20 do dnia 14 października 2015 r., godz. 17.00 tj. 84 dni, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VI. zasądził od oskarżonego C. W. na rzecz S. W. kwotę 1240 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie;

VII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 6.275,49 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego i na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 1 kpk zarzucił mu:

I. obrazę przepisu prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 4 § 1 kk, poprzez niesłuszne niepowołanie go w podstawie prawnej skazania w pkt

I i III wyroku oraz niewskazanie, którą z ustaw Sąd zastosował, pomimo, iż w czasie orzekania obowiązywała ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, a obowiązująca w czasie popełnienia przestępstwa jest względniejsza dla oskarżonego,

II. obrazę przepisu prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 47 § 3 kk, poprzez nie orzeczenie na podstawie tegoż przepisu nawiązki w kwocie co najmniej 10.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, w sytuacji gdy orzeczenie wskazanego środka kompensacyjnego jest obligatoryjne w pierwszej kolejności na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek jego śmierci uległa znacznemu pogorszeniu,

a jeżeli ustalenie takiej osoby nie jest możliwe na rzecz wspomnianego wyżej Funduszu.

Podnosząc powyższe zarzuty, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- powołanie w podstawie prawnej skazania oskarżonego C. W. w pkt I i III wyroku art. 4 § 1 kk,

- zasądzenie, na podstawie art. 47 § 3 kk, od oskarżonego C. W. nawiązki w kwocie 15.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył powyższy wyrok w części orzeczenia o karze i na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 4 kpk zarzucił mu:

- rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego C. W. przy niesłusznym przyjęciu, że oskarżony C. W. wyraził na rozprawie skruchę, a także potraktowanie młodego wieku oskarżonego jako okoliczności łagodzącej, co skutkowało uznaniem przez Sąd I instancji, iż wymierzona kara pozbawienia wolności w rozmiarze 10 lat jest adekwatna do stopnia winy podczas gdy znaczna społeczna szkodliwość czynu oskarżonego i brak okoliczności łagodzących przemawia za wymierzeniem kary surowszej.

Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł

o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 12 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie utrzymanie wyroku w mocy.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, to jest art. 410 kpk poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności odnośnie miejsca zderzenia pojazdów, tj. samochodu oskarżonego z rowerem pokrzywdzonego mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wynikających z zeznań świadków R. R., M. K. i P. A. (1), które to dowody zostały w całości uznane za wiarygodne, a zatem winny stanowić podstawę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy,

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, to jest art. 7 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 201 kpk poprzez bezkrytyczne danie wiary przez Sąd I instancji opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków W. P. w sytuacji, gdy opinia ta jest niepełna, w szczególności całkowicie pomija istotne okoliczności zawarte w innych dowodach, tj. zeznaniach świadków R. R., M. K. i P. A. (1), w tym odnośnie miejsca zderzenia pojazdów i brak przedstawienia przez ww. biegłego alternatywnej wersji przebiegu wypadku odnośnie wskazywanego przez ww. naocznych świadków zdarzenia, miejsca uderzenia samochodu oskarżonego w rower pokrzywdzonego, różniąca się w porównaniu z ustaleniami dokonanymi w treści opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków z 3.11.2016 r.

III. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, to jest art. 7 kpk poprzez dokonanie – z naruszeniem reguł logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – dowolnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków R. R., M. K. i P. A. (1) w zakresie w jakim świadkowie wskazują, iż pokrzywdzony poruszał się rowerem przy prawej krawędzi jezdni, a w konsekwencji:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż do zderzenia pojazdów doszło przed powrotem samochodu marki R. na właściwy pas jezdni czyli gdy auto wjeżdżało prawymi kołami na pobocze lub wcześniej, a pokrzywdzony rowerzysta poruszał się rowerem przy prawej krawędzi jezdni,

IV. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, to jest art. 170 § 1 pkt 5 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków samochodowych W. P. poprzez wykonanie symulacji komputerowej przebiegu wypadku (w celu jego odtworzenia ze wszystkimi jego uczestnikami) przy użyciu dostępnych na rynku i wykorzystywanych przez specjalistów w tej dziedzinie programów komputerowych np. programu (...), w sytuacji gdy powyższy wniosek dotyczył istotnych okoliczności sprawy pominiętych przez biegłego w treści obu opinii, a przez to brak było podstaw do przyjęcia, że zmierza on do przedłużenia postępowania,

a na wypadek gdyby wskazane powyżej zarzuty w ocenie Sądu II instancji okazały się niezasadne:

V. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego C. W. łącznej kary 10 lat pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i z art. 244 kk oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w sytuacji, w której to karą współmierną na podstawie całokształtu okoliczności podmiotowych i przedmiotowych byłoby wymierzenie oskarżonemu łącznej kary 5 lat pozbawienia wolności za popełnienie ww. przestępstw oraz orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów, z wyłączeniem ciągnika rolniczego, na lat 10.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że:

- a) w pkt I wyroku w miejsce wymierzonej oskarżonemu kary 10 lat pozbawienia wolności wymierzyć karę 5 lat pozbawienia wolności,
- b) w pkt II wyroku w miejsce zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio orzec zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat,
- c) w pkt III wyroku w miejsce wymierzonej oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności wymierzyć karę 1 roku pozbawienia wolności,
- d) w pkt IV wyroku w miejsce wymierzonej oskarżonemu kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności wymierzyć łączną karę 5 lat pozbawienia wolności,
- e) w zakresie pkt VI i VII wyroku zwolnić oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie pierwszoinstancyjne w całości z uwagi na jego sytuację majątkową,

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, jeżeli stwierdzona zostanie konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości i o zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze

Na rozprawie obrońca oskarżonego poparł apelację i wniosek w niej zawarty oraz wniósł o nieuwzględnienie apelacji prokuratora. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i poparł apelację wniesioną przez Prokuratora Rejonowego w Mińsku Mazowieckim i wniosek w niej zawarty. Oskarżycielka posiłkowa wniosła o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego oraz przyłączyła się do stanowiska prokuratora. Oskarżony oświadczył, że przykro mu z powodu tego wypadku i chciałby jeszcze raz przeprosić oskarżycielkę posiłkową za to zdarzenie oraz poprosił o sprawiedliwy wymiar kary i o to żeby nie była to kara bezwzględnego pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez prokuratora okazała się zasadna, z kolei apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wobec bezzasadności podniesionego w niej zarzutu nie zasługiwała na uwzględnienie. Apelacja obrońcy oskarżonego zasadna była jedynie w zakresie alternatywnego zarzutu opartego na podstawie odwoławczej z art. 438 pkt 4 kpk, a w pozostałej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wobec faktu, że prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżyli wyrok jedynie w części orzeczenia o karze, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości.

Kwestią, wymagającą jednak omówienia przed przejściem do szczegółowych rozważań nad zasadnością zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy jest sprecyzowanie jakie rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku, skarżący faktycznie zakwestionował, bowiem apelacja w tym zakresie nie jest jednoznaczna. Zauważyć więc należało, że mimo, iż obrońca oskarżonego określając zakres zaskarżenia wskazał, że kwestionuje wyrok w całości, to w zakresie skazania oskarżonego za czyn z art. 244 kk zaskarżył wyrok jedynie w części orzeczenia o karze. Z uwagi na to, że obrońca nie kwestionował sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie czynu z art. 244 kk, podobnie jak i pozostali apelujący, pominięte w niniejszym uzasadnieniu zostaną rozważania w tym przedmiocie. Dla porządku jedynie nadmienić należy, iż prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego w tym zakresie nie budzić żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego. W dalszej kolejności zauważyć należało, że choć w zakresie odnoszącym się do czynu z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk obrońca podniósł zarzuty co do winy oskarżonego, to jedynie w bardzo ograniczonym zakresie, nie podważając przy tym najistotniejszych dla odpowiedzialności oskarżonego ustaleń prowadzących do wniosku, że to C. W. jest sprawcą zdarzenia podlegającego osądowi. Apelujący wprost

i kategorycznie stwierdził, że wina oskarżonego jest bezsporna i nie budzi wątpliwości już od momentu zaistnienia tego tragicznego w skutkach zdarzenia (k. 657, 661),

a wśród kilku alternatywnie sformułowanych wniosków apelacyjnych, nie zawarł wniosku o uniewinnienie oskarżonego od czynu zarzuconego mu w pkt I aktu oskarżenia. Podkreślić więc należy, że obrońca nie podważał w apelacji prawidłowości ustaleń o tym, że oskarżony kierując samochodem marki R. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu przekraczając w sposób rażąco administracyjnie dopuszczalną prędkość oraz nieprawidłowo obserwując drogę przed pojazdem,

w wyniku czego stracił panowanie nad samochodem i potrafił jadącego rowerem w tym samym kierunku P. W., po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Obrońca nie próbował nawet podważyć faktu, iż pomiędzy powyższym nieprawidłowym zachowaniem oskarżonego, a śmiercią P. W. istnieje związek przyczynowo-skutkowy warunkujący możliwość przypisania oskarżonemu czynu zarzuconego mu

w pkt I aktu oskarżenia. Z uwagi na fakt, że w ocenie Sądu Okręgowego powyższe ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy mają pełne odzwierciedlenie

w zgromadzonym materiale dowodowym, a obrońca oskarżonego słusznie ich nie podważał, podobnie jak pozostali apelujący, nie ma potrzeby szczegółowego omawiania w pełni prawidłowego procedowania Sądu Rejonowego w tym zakresie.

W istocie wszystkie zawarte w apelacji obrońcy zarzuty oparte o podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 2 kpk, mimo redakcyjnego ich rozbudowania, skierowane zostały przeciwko prawidłowości jednego ustalenia poczynionego przez Sąd Rejonowy, tj. ustalenia miejsca, w którym doszło do uderzenia samochodu

w rowerzystę. Obrońca próbował dowieść, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż rowerzysta poruszał się prawidłowo przy prawej krawędzi jezdni i że tam właśnie doszło do zderzenia pojazdów. Skarżący dążył w ten sposób do wykazania, że pokrzywdzony swoim błędnym sposobem jazdy przyczynił się do zaistniałego wypadku drogowego, którą to okoliczność, po ustaleniu jej stopnia, należałoby wziąć pod uwagę przy wymierzaniu kary oskarżonemu.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana pod kątem badania zasadności powyższych twierdzeń obrońcy oskarżonego, nie potwierdziła ich słuszności, a zatem tego, że ustalenie dotyczące miejsca, w którym doszło do uderzenia samochodu w rowerzystę, a w rezultacie ustalenie o tym, że pokrzywdzony jechał prawidłowo, jest błędne i jest wynikiem naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk, art. 170 § 1 pkt 5 kpk, art. 201 kpk i art. 410 kpk.

W ocenie Sądu II instancji, trudno stwierdzić dlaczego obrońca oskarżonego doszukał się w zakresie dotyczącym dowodów z zeznań świadków R. R., M. K. i P. A. (1) naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 7 kpk poprzez rzekomo dowolną ich ocenę w zakresie w jakim świadkowie wskazywali, iż pokrzywdzony poruszał się rowerem przy prawej krawędzi jezdni oraz naruszenia przepisu art. 410 kpk poprzez pominięcie wynikających z zeznań tych świadków okoliczności dotyczących miejsca zderzenia pojazdów.

Z treści pisemnego uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Rejonowy jako wiarygodne ocenił zeznania świadków R. R., M. K.

i P. A. (1) i uczynił je podstawą ustaleń faktycznych sprawie, ponieważ słusznie ocenił je jako logiczne, spójne i wzajemnie uzupełniające się. Ponadto Sąd

I instancji miał na uwadze, że informacje wynikające z zeznań powyższych świadków znajdują co do zasady potwierdzenie w innych dowodach, w tym w szczególności

w protokole oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 12-14), szkicu miejsca wypadku (k. 108), protokole oględzin roweru i samochodu (k. 10-11,15-16) oraz opinii biegłego rzeczoznawcy techniki samochodowej B. W.

(k. 134-139), których to obrońca w apelacji nie kwestionował.

Odnosząc się do treści zeznań świadków R. R., M. K.

i P. A. (1) stwierdzić należy, iż wbrew wywodom skarżącego, Sąd

I instancji miał pełne prawo uznać, że wynika z nich, iż pokrzywdzony poruszał się prawidłowo jadąc rowerem przy prawej krawędzi jezdni, a oskarżony na skutek nadmiernej prędkości na łuku drogi stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i najechał na rowerzystę.

Wprawdzie z zeznań R. R. wynika, że świadek ten nie widział dokładnie, w którym miejscu znajdował się rowerzysta w chwili uderzenia w niego przez samochód marki R., to jednak gdy świadek chwilę wcześniej mijał pokrzywdzonego, ten poruszał się rowerem w sposób prawidłowy. Świadek zeznał bowiem: „ja tego rowerzystę wcześniej mijalem, on jechał rowerem od ulicy (...) w stronę M.. Rowerzysta jechał prawidłową stroną jezdni”

(k. 457) oraz „jak mijalem rowerzystę, to jechał po prawej stronie przy poboczu”

(k. 472v). Świadcowie M. K. i P. A. (1), którzy również poruszali się po drodze rowerami, choć mieli ograniczoną możliwość obserwacji, to opisali jazdę pokrzywdzonego, w sposób jednoznacznie wskazujący na fakt, że poruszał się on rowerem prawidłowo. Świadek M. K. zeznał: „Rowerzysta jechał przy krawędzi drogi, tak jak my, jechał za nami ok. 50 metrów” (k. 462v) oraz „rowerzysta jechał przy poboczu” (k. 471). Z kolei świadek P. A. (1) zeznał: „jak się odwróciłem, to zauważyłem jak samochód częścią przodu szedł poboczem i widziałem moment samego uderzenia. Rowerzysta w momencie uderzenia znajdował się przy prawej krawędzi jezdni” (k. 473).

Z powyższych fragmentów zeznań świadków nie wynikają żadne okoliczności mogące poddawać w wątpliwość prawidłowość techniki jazdy pokrzywdzonego,

a opisane przez świadków jego zachowanie, daje pełną podstawę do twierdzenia, że rowerzysta poruszał się w sposób prawidłowy, nie przyczyniając się w żaden sposób do zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego. Wnioskowanie to jest tym bardziej uzasadnione, że okoliczności te znajdują potwierdzenie w wywołanej przez Sąd Rejonowy opinii zespołu biegłych, tj. W. P. – biegłego

z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych oraz M. F. biegłego z zakresu medycyny sądowej.

W opinii pisemnej biegły W. P. stwierdził, że do zderzenia pojazdów doszło przed położeniem pierwszych odłamków lakieru z samochodu marki R.,

tj. w odległości mniejszej niż 26,1 m za S. (...) (k. 528), w chwili zderzenia rower kierowany przez P. W. poruszał się po jezdni ul. (...) w pobliżu prawej krawędzi jezdni (k. 530) i brak jest podstaw do oceny, że kierujący rowerem P. W. przyczynił się do zaistnienia wypadku (k. 529). W opinii ustnej biegły podtrzymał powyższe stwierdzenia oraz uzupełniająco opiniował wywodząc m.in. że nie jest w stanie wskazać dokładnego miejsca zderzenia samochodu z rowerem, ponieważ na miejscu nie zabezpieczono śladu tarcia tylnego koła roweru na jezdni powstałego na skutek docięnięcia go w chwili zderzenia, ale przybliżone miejsce można wyznaczyć na podstawie położenia pierwszych odłamków lakieru samochodu (k. 598), położenie śladów na miejscu zdarzenia oznacza, że rowerzysta poruszał się przy prawej krawędzi jezdni, a jeżeli by przyjąć, że do zderzenia doszło tak jak to wskazano na szkicu, to rowerzysta jechał w odległości 50-60 cm od prawej krawędzi jezdni (k. 599). Biegły ponownie stwierdził, że na podstawie materiału dowodowego nie znajduje podstaw do oceny, że taktyka jazdy rowerzysty była nieprawidłowa (k. 599).

Z omówionych wyżej dowodów ocenianych we wzajemnym ich powiązaniu wynika jednoznacznie, że przed zaistnieniem wypadku P. W. poruszał się rowerem jadąc prawą stroną jezdni w pobliżu jej krawędzi, jak również, że takie było jego usytuowanie w momencie uderzenia w niego przez samochód kierowany przez oskarżonego. W ocenie Sądu II instancji, zupełnie nieuzasadnione są sformułowane

w apelacji obrońcy zastrzeżenia, że biegły nie wskazał dokładnego miejsca uderzenia samochodu w rower. Przede wszystkim, biegły wyjaśnił dlaczego nie jest to

w niniejszej sprawie możliwe, dlatego dysponując dostępnym w sprawie materiałem dowodowym wskazał on przybliżone miejsce zderzenia pojazdów. Poza tym

w sytuacji niewątpliwego ustalenia, że rowerzysta poruszał się przy prawej krawędzi jezdni, a więc zgodnie z obowiązującymi go przepisami, dokładne ustalenie miejsca,

w którym doszło do zderzenia pojazdów nie ma istotnego znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego, zwłaszcza, że bezsporne jest w niniejszej sprawie, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie oskarżonego, który jadąc samochodem marki R. z nadmierną prędkością – co najmniej 100 km/h, stracił na łuku drogi panowanie nad pojazdem i najpierw zjechał na lewą część jezdni, następnie powrócił na prawą jej stronę, gdzie przodem pojazdu uderzył w tył roweru kierowanego przez P. W., po czym przejechał po poboczu gruntowym kilkadziesiąt metrów i ponownie powrócił na jezdnię oddalając się z miejsca zdarzenia. Taką wersję przebiegu wypadku przyjął biegły W. P., mając na uwadze nie tylko ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia i dokumentację procesową sporządzoną w toku śledztwa, ale także uwzględniając informacje wynikające z zeznań świadków odnośnie przebiegu wypadku. Biegły wprost we wnioskach opinii pisemnej, opisując sposób poruszania się samochodu R., powołał się na fakt, iż to z dowodów osobowych wynika, że przed wypadkiem samochód marki R. zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie na prawą i prawe pobocze. Wbrew stanowisku skarżącego, szczegółowa analiza zeznań powołanych wyżej świadków oraz opinii biegłego W. P., nie wskazuje na to,

że świadkowie zaprezentowali zupełnie odmienną od biegłego wersję przebiegu zdarzenia w części obejmującej miejsce zderzenia pojazdów. Niewątpliwie ze wszystkich tych dowodów wynika, że doszło do tego na prawym pasie ruchu, a jaki był dokładnie tor ruchu pojazdu marki R. po tym jak oskarżony stracił nad nim panowanie, w tym czy w momencie uderzenia w rower, samochód znajdował się już częściowo na poboczu, nie ma zasadniczego znaczenia w sprawie, przy czym biegły

i tę kwestię miał na uwadze. Biegły w opinii pisemnej stwierdził, że uwzględniając,

iż rower jechał po jezdni, do zderzenia doszło, gdy samochód marki R. wjeżdżał prawymi kołami na pobocze lub wcześniej. Zakładając, że do zderzenia pojazdów doszło w początkowej fazie wjazdu prawych kół samochodu na pobocze, po zderzeniu główna konstrukcja roweru odrzucona została na odległość nie mniejszą niż 54 m

(k. 528). W świetle takich stwierdzeń biegłego nie sposób doszukać się w zeznaniach świadków przedstawienia zupełnie odmiennej wersji zdarzenia, która to rzekomo zostałaby pominięta przez Sąd Rejonowy i która to zobowiązywałaby biegłego do przedstawienia w opinii alternatywnego przebiegu wypadku drogowego.

Z tych wszystkich względów jako pozbawione merytorycznych podstaw ocenione zostały przez Sąd II instancji podniesione przez obrońcę oskarżonego zarzuty naruszenia przepisów art. 7 kpk i art. 410 kpk w zakresie oceny oraz przyjęcia jako podstawy dowodowej wyroku zeznań świadków R. R., M. K. i P. A. (2) (pkt I i III apelacji). Zdaniem Sądu odwoławczego, zeznania tych świadków były przedmiotem swobodnej i w pełni obiektywnej oceny Sądu Rejonowego, a żadna istotna okoliczność z nich wynikająca nie została pominięta przez Sąd orzekający.

Wskazane wyżej okoliczności przemawiają również za wnioskowaniem, że Sąd Rejonowy procedując w zakresie wyjaśniania okoliczności wymagających wiadomości specjalnych nie dopuścił się żadnego z uchybień podniesionych przez skarżącego, dlatego jako bezzasadne ocenione zostały zarzuty obrazu przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 201 kpk oraz art. 170 § 1 kpk 5 kpk (pkt II i IV apelacji).

Szczegółowa analiza treści wydanej w sprawie opinii biegłych, doprowadziła Sąd II instancji do pełnego przekonania, że Sąd orzekający słusznie uznał tę opinię za pełnowartościowy materiał dowodowy, nie widząc potrzeby zasięgnięcia opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych. W tej sytuacji, nie zasługiwała na aprobatę argumentacja skarżącego, w której zanegował słuszność pierwszoinstancyjnego wartościowania wywołanej w sprawie opinii biegłego, wywodząc, że doszło do tego z naruszeniem przepisów art. 7 kpk i art. 201 kpk.

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że jeśli dowód z opinii biegłych jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to stanowisko odpowiednio uzasadnił,

to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla strony, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgnięcia opinii nowych biegłych. Nie można przecież mnożyć opinii - bez dokładnego wskazania wad opinii dotychczasowej - tylko po to, by uczynić zadość subiektywnej nadziei na uzyskanie takiej, która byłaby po myśli tej strony (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 listopada 2013 r., II AKa 204/13, KZS 2014/2/35, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 września 2004 roku, II Aka 145/04, KZS 2006/5/56).

Strona procesu żądająca powołania innych biegłych jest zobowiązana do wykazania, że istniały konkretne - z podaniem jakie - okoliczności określone w art. 201 kpk, tzn., że opinia jest niepełna, niejasna lub wewnętrznie sprzeczna.

W niniejszej sprawie, obrońca oskarżonego w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, jak i w apelacji próbował dowieść, że wywołana w sprawie opinia zespołu biegłych w części sporządzonej przez biegłego W. P. jest niepełna, ponieważ nie uwzględnia okoliczności wynikających z zeznań świadków oraz nie przedstawia alternatywnego przebiegu wypadku wynikającego z zeznań naocznych świadków zdarzenia. Omówione już wyżej okoliczności oraz całokształt wniosków zawartych w opinii biegłych w konfrontacji z treścią zeznań świadków, nie pozwala jednak na podzielenie tego stanowiska. W ocenie Sądu Okręgowego biegły W. P. w ramach reprezentowanej przez siebie dziedziny udzielił odpowiedzi na wszystkie postawione pytania zawarte w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, zakresem badania objął całość istotnych dowodów, złożył sprawozdanie z przeprowadzonych czynności badawczych, ze wskazaniem użytych metod oraz wyprowadzonych z nich wniosków, które są logiczne i nie wykazują błędów w poprawnym rozumowaniu.

Sąd II instancji uznał, że skarżący nie wskazał na żadne rzeczywiste wady tej ekspertyzy związane czy to z brakiem kwalifikacji biegłego, czy to z uchybieniami związanymi z jej sporządzeniem. W rezultacie Sąd Okręgowy podzielił dokonaną przez Sąd I instancji ocenę opinii biegłego W. P., jako pełną, jasną i niesprzeczną, uznając iż brak było podstaw do jej dyskwalifikowania. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania nie tylko w toku oceny przedmiotowej opinii, ale także poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego w celu przeprowadzenia symulacji komputerowej przy użyciu programu P. (...) (k. 600v). Jako bezzasadny musiał więc zostać oceniony podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 kpk poprzez oddalenie powyższego wniosku dowodowego.

Wszystkie wskazane okoliczności determinowały zasadność oddalenia wniosku obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie w postępowaniu drugoinstancyjnym dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych w celu przeprowadzenia symulacji komputerowej wypadku drogowego. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność, która miałaby zostać udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy – art. 170 § 1 pkt 2 kpk, a w tej sytuacji oraz mając na uwadze, że nie zachodzą określone w art. 201 kpk przesłanki kwestionowania opinii biegłego, wniosek o powołanie kolejnego biegłego, należało uznać za zmierzający w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania - art. 170 § 1 pkt 5 kpk.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu II instancji, wszelkie oceny dokonane przez Sąd Rejonowy, tak w zakresie kwestionowanym przez obrońcę oskarżonego, jak również w zakresie pozostałych dowodów, zgodne są z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, uwzględniają całokształt prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, przemawiającego zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a sam przebieg procesu oceny tych dowodów został szczegółowo odzwierciedlony w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W przekonaniu Sądu II instancji, dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych w zakresie obu przypisanych oskarżonemu czynów.

Obrońca oskarżonego nie zakwestionował w apelacji oceny prawnej czynów przypisanych C. W., mimo że Sąd Rejonowy dopuścił się w tym zakresie uchybienia na niekorzyść oskarżonego, które stało się przedmiotem podniesionego w apelacji prokuratora, słusznego zarzutu naruszenia przepisu prawa karnego materialnego. Mimo, że prokurator nie złożył wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, to z uwagi na fakt, że w niniejszej sprawie prawidłowość kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonego miała istotne znaczenie dla oceny zasadności zarzutów z art. 438 pkt 4 kpk podniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego, konieczne jest w tym miejscu odniesienie się do tej właśnie kwestii.

Choć niewątpliwie ocenę prawną zachowań oskarżonego należy uznać za trafną, w tej jej części, w której Sąd Rejonowy uznał, że wyczerpują one znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 kk oraz czynu z art.

244 kk, to jednak w zakresie obu przestępstw przypisanych oskarżonemu zaskarżony wyrok zapadł z oczywistą obrazą przepisu art. 4 § 1 kk, bowiem Sąd I instancji niesłusznie zastosował przepisy będące podstawą skazania oskarżonego według ich brzmienia obowiązującego w chwili orzekania.

Oskarżyciel publiczny uzasadniając zarzut naruszenia art. 4 § 1 kk słusznie zwrócił uwagę na ustawę z dnia 23 marca 2017 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 966), na mocy której z dniem

1 czerwca 2017 roku znowelizowane zostały przepisy art. 42 kk, art. 178 § 1 kk

i art. 244 kk. Wszystkie te przepisy mają zastosowanie w niniejszej sprawie, dlatego Sąd Rejonowy mając na uwadze datę popełnienia czynów zarzuconych oskarżonemu, zobowiązany był w oparciu o art. 4 § 1 kk do zbadania, czy bardziej korzystne (względniejsze) dla oskarżonego będzie skazanie go w oparciu o przepisy obowiązujące do dnia 31 maja 2017 roku, czy też obowiązujące po tej dacie.

Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy nie tyle co w sposób wadliwy rozstrzygnął kwestię względności ustaw, o której mowa w art. 4 § 1 kk, ale w ogóle tej kwestii nie rozważał i właśnie to zaniechanie doprowadziło do rażącej obrazę tego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

W ślad za oskarżycielem publicznym zauważyć należy, iż art. 178 § kk

w brzmieniu obowiązującym w dniu popełnienia przez oskarżonego zarzuconego mu czynu przewidywał za czyn z art. 177 § 2 kk w przypadku zbiegnięcia sprawcy

z miejsca zdarzenia, zagrożenie karą pozbawienia wolności od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę (tj. 9 miesięcy) do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę (tj. 12 lat). Nowelizacją obowiązującą od dnia

1 czerwca 2017 roku zaostrzono zagrożenie i aktualnie oraz w chwili orzekania przez Sąd I instancji, za przestępstwo to grozi kara pozbawienia wolności w wysokości nie niższej niż 2 lata, do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę (tj. do 12 lat). Z kolei przestępstwo z art. 244 kk do dnia 31 maja 2017 roku zagrożone było sankcją w postaci kary pozbawienia wolności do lat 3. Nowelizacją obowiązującą od

1 czerwca 2017 r. zaostrzono zagrożenie i aktualnie sprawca takiego czynu podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Omawianą nowelizacją ustawodawca wprowadził również w treści art. 42 § 1a kk, nie istniejący wcześniej, obowiązek orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych

w przypadku skazania za czyn z art. 244 kk.

W tej sytuacji niewątpliwym jest, że zgodnie z regułą z art. 4 § 1 kk do czynów z art. 177 § 2 kk i art. 244 kk popełnionych przed dniem 1 czerwca 2017 roku należy stosować te przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 r., co oznacza, że czyn przypisany oskarżonemu w punkcie I wyroku należało zakwalifikować z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, a do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie III wyroku należało zastosować kwalifikację z art. 244 kk w zw. z art. 4 § 1 kk.

Sąd Rejonowy normy z art. 4 § 1 kk w żadnym z powyższych przypadków nie zastosował. Trafny zatem okazał się zarzut obrazę art. 4 § 1 kk podniesiony przez prokuratora w odniesieniu do obu przypisanych oskarżonemu czynów.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy zmienił wyrok w ten sposób, że podstawę prawną skazania oskarżonego, zarówno za czyn z pkt I, jak i z pkt II aktu oskarżenia, uzupełnił o art. 4 § 1 kk, dając w ten sposób wyraz temu, który porządek prawny stał się podstawą wydanego orzeczenia, a więc że Sąd Okręgowy zastosował przepisy „stare”, uznając je za względniejsze dla skazanego.

Po rozstrzygnięciu kwestii oceny prawnej czynów przypisanych oskarżonemu Sąd Okręgowy mógł przystąpić do kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku

w zakresie całokształtu reakcji karnej zastosowanej przez Sąd Rejonowy wobec oskarżonego za przypisane mu czyny, a tym samym poddać ocenie zasadność zarzutów opartych na podstawach odwoławczych z art. 438 pkt 4 kpk, podniesionych w apelacjach pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz obrońcy oskarżonego oraz zarzutu naruszenia art. 47 § 3 kk podniesionego przez prokuratora. Odnosząc się

w pierwszej kolejności do kwestii wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonego, stwierdzić należy, iż jedynie prokurator zgodził się z tą częścią rozstrzygnięcia, natomiast obrońca oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego negując ją,

z oczywistych względów, w sposób skrajnie różny ocenili tę część zaskarżonego wyroku. W ocenie obrońcy oskarżonego Sąd Rejonowy orzekł kary jednostkowe oraz karę łączną w wymiarze niewspółmiernie rażąco surowym, bowiem właściwą reakcją karną byłoby orzeczenie kary 5 lat pozbawienia wolności za czyn z pkt I wyroku, kary 1 roku pozbawienia wolności za czyn z pkt III wyroku oraz kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności. Z apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, w tym z wniosku apelacyjnego wynika, że o ile kary jednostkowe orzeczone zostały w sposób prawidłowy, to kara łączna jest rażąco niska i powinna zostać orzeczona w wymiarze maksymalnym, a więc w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności.

Przed odniesieniem się do zasadności powyższych stanowisk apelujących wyjaśnić należy, iż rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona w granicach przewidzianych przez ustawę, nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną

i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną, a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2007 r., LEX nr 569073).

Kierując się powyższymi wskazaniem, stwierdzić należy, iż zdaniem Sądu

II instancji, Sąd Rejonowy kształtując wymiar poszczególnych kar jednostkowych oraz kary łącznej, nadmierną rangę przyznał elementowi represyjnemu kary i w sposób błędny zastosował dyrektywy wymiaru kary czego efektem jest to, że zaskarżony wyrok wydany został z uchybieniem, o którym mowa w art. 438 pkt 4 kpk, przy czym rację należało przyznać obrońcy oskarżonego, że kary wymierzone C. W. za przypisane mu czyny oraz kara łączna są niewspółmiernie rażąco surowe, natomiast przeciwnie twierdzenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego pozbawione są wszelkich merytorycznych podstaw.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż oceniając współmierność kary

w relacji do dyrektyw i okoliczności wyznaczających jej wymiar, pamiętać trzeba, że choć art. 53 § 1 kk pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu, to nakazuje, aby mieściła się ona w granicach przewidzianych przez ustawę. Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można zatem nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako „proporcjach” pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. W konsekwencji, miarą surowości kary polegającej na pozbawieniu wolności, nie może być jedynie ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności, ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 marca 2017 roku, III KK 395/16, OSNKW 2017/6/51).

Mając na uwadze powyższe wskazania, w ocenie Sądu II instancji, omówiona wyżej obraza art. 4 § 1 kk, mogła wywrzeć wpływ również na wymiar orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych i w rezultacie kary łącznej. Choć w pisemnym uzasadnieniu wyroku brak jednoznacznego wskazania w tym zakresie, to bez wątplenia Sąd Rejonowy odnosił wymiar orzeczonych kar jednostkowych do granic ustawowego zagrożenia za te czyny, a skoro zastosował stan prawny, w którym te granice kształtowały się w sposób istotnie niekorzystny dla oskarżonego, mogło stać się to jednym z powodów orzeczenia kar, które są rażąco niewspółmiernie surowe.

Istotniejsze są jednak uchybienia Sądu Rejonowego w zakresie zastosowania pozostałych dyrektyw wymiaru kary wynikających z art. 53 § 1 i 2 kk.

Niewątpliwie ogólna ocena Sądu Rejonowego, że społeczna szkodliwość czynu z pkt I wyroku była bardzo znaczna, zasługuje na aprobatę, z uwagi na wymowę wszystkich czynników, o których mowa w art. 115 § 2 kk mających wpływ na tę ocenę i aktualizujących się w niniejszej sprawie, ale szczegółowa analiza tych elementów wskazuje na fakt, że Sąd I instancji nie nadał im właściwej rangi. Wyjaśnić należy, iż dokonując wartościowania okoliczności determinujących stopień szkodliwości społecznej czynu będącego przedmiotem procesu karnego sąd powinien rozważyć, które z przesłanek wymienionych w art. 115 § 2 kk występują w konkretnej sprawie, przeprowadzić pogłębioną analizę każdej z nich, uwzględnić ich znaczenie w istniejących realiach i dokonać oceny, które z tych okoliczności zwiększają stopień tej szkodliwości, a które ten stopień zmniejszają. Takiej wnikliwej oceny Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie przeprowadził.

O ile słusznie Sąd I instancji oceniając charakter naruszonego dobra oraz naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia, podkreślił, że czyn oskarżonego z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk godził w najcenniejsze dobro prawne jakim jest życie człowieka, jak również, że oskarżony naruszył umyślnie podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym prowadząc samochód z prędkością znacznie wyższą niż dopuszczalna, to w ocenie Sądu II instancji choć okoliczności te sprzeciwiały się temu żeby orzec wobec oskarżonego karę zbliżoną do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, to nie mogą one w istotny sposób przemawiać za wymiarem kary oscylującym w granicach zbliżonej do maksymalnej dopuszczalnej wysokości.

Zgodnie z art. 53 § 2 kk, Sąd wymierzając karę powinien wziąć pod uwagę rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa. Słusznie zatem w zakresie wymiaru kary za czyn z pkt I wyroku, Sąd Rejonowy uwzględnił, że spowodowany przez oskarżonego wypadek był tragiczny w skutkach, ponieważ jego skutkiem była śmierć człowieka. Okoliczność ta niewątpliwie w zasadniczy sposób wpłynęła na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, ale w ocenie Sądu II instancji wymiar orzeczonej wobec C. W. kary wskazuje na fakt, iż Sąd Rejonowy nadał tej okoliczności zbyt duże znaczenie. Sąd Najwyższy

w postanowieniu z 22 września 2016 roku, w sprawie V KK 221/16, słusznie stwierdził, iż z uwagi na to, że przepis art. 177 § 2 kk ujmuje alternatywnie następstwa wypadku komunikacyjnego, to zrozumiałe, iż nie może pozostać bez wpływu na wymiar kary okoliczność, czy następstwem tym była śmierć innej osoby, czy też „tylko” ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, a także liczba pokrzywdzonych osób (Legalis Numer 1533190). Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu II instancji, wymiar kary za czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk oscylujący w granicach zbliżonych do maksymalnej dopuszczalnej granicy, już po zastosowaniu obostrzenia kary wynikającego z treści art. 178 § 1 kk, powinien być zarezerwowany co do zasady dla sprawców wypadków drogowych, w których pokrzywdzona zostaje więcej niż jedna osoba. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie wskazują na to żeby Sąd Rejonowy decydując o wymiarze kary za czyn z pkt I wyroku rozważał kwestię ilości osób pokrzywdzonych czynem oskarżonego.

Sąd Rejonowy uzasadniając wymiar kary za czyn z pkt I wyroku stwierdził, że okolicznością obciążającą oskarżonego jest jego zachowanie po wypadku polegające na ucieczce z miejsca zdarzenia. W okolicznościach tej sprawy nie sposób zaaprobować takiego stanowiska Sądu I instancji. Wyjaśnić należy, że elementy stanu faktycznego, wchodzące w skład ustawowych znamion przestępstwa, mogą być uznane za okoliczności mające wpływ na wymiar kary wyłącznie wtedy, gdy mają charakter stopniowalny (np. poziom stanu trzeźwości, stopień przekroczenia dozwolonej prędkości, liczba osób pokrzywdzonych), a w innych sytuacjach jest to niedopuszczalne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2013 r., IV KK 136/13, Prok.i Pr.-wkł. 2014/1/3). Z tego też powodu nie można znamienia przestępstwa z art. 178 § 1 kk w postaci „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”, które

z mocy prawa stanowi o zwiększonej dolegliwości karnej, traktować jednocześnie jako dodatkowej okoliczności obciążającej przy wymiarze kary. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w taki sposób postąpił. Doprowadziło to do sytuacji, w której Sąd

I instancji w zasadzie dwukrotnie uznał omawianą okoliczność za wpływającą na wymiar kary, ponieważ najpierw uznał ją słusznie za znamię kwalifikujące występki

z art. 177 § 2 kk, co stworzyło możliwość orzeczenia na podstawie art. 178 § 1 kk, kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia, a następnie, już zupełnie niesłusznie, potraktował ją jako dodatkową okoliczność obciążającą oskarżonego.

W zakresie odnoszącym się do czynu z art. 244 kk, Sąd Odwoławczy nie podzielił oceny Sądu I instancji, że stopień społecznej szkodliwości tego przestępstwa jest taki sam, jak czynu z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, czyli bardzo znaczny. Niewątpliwie czyn polegający na niezastosowaniu się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów nie cechuje się takim ładunkiem społecznej szkodliwości jak spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym

i zbiegnięcie z miejsca zdarzenia. O takiej ocenie świadczy przede wszystkim zupełnie inna ranga dóbr naruszonych każdym z tych przestępstw, a ustawodawca wprost wyraził to w zagrożeniu ustawowym przewidzianym za każdy z tych czynów. Poza tym, w realiach niniejszej sprawy sposób i okoliczności popełnienia czynu z art. 244 kk, waga naruszonych przez oskarżonego obowiązków, jak również postać zamiaru

i jego motywacja, nie cechują się żadnymi szczególnymi właściwościami, które nakazywałyby ocenić stopień społecznej szkodliwości tego czynu na większy niż znaczny i uzasadniać wymierzenie oskarżonemu surowej kary 2 lat pozbawienia wolności, jak uczynił to Sąd Rejonowy, zwłaszcza, że jak wskazano wyżej, zgodnie ze stanem prawnym mającym zastosowanie w niniejszej sprawie w przepisie art. 244 kk przewidziane zostało zagrożenie karą pozbawienia wolności od 1 miesiąca do 3 lat.

Choć należało przyznać rację Sądowi Rejonowemu, że w zakresie odnoszącym się do obu czynów przypisanych C. W., trzeba było uwzględnić

w ramach dotychczasowego sposobu życia oskarżonego, o którym mowa w art. 53 § 2 kk, dotychczasową karalność oskarżonego, jako istotną okoliczność wpływającą na zaostrzenie kary, to jednak jej znaczenie w tym zakresie nie może być wyolbrzymione, jak to uczynił Sąd Rejonowy. Wskazać należy, że to uprzednia wielokrotna karalność sprawy, popełnienie czynu w warunkach powrotu do przestępstwa (określonego

w przepisie art. 64 § 1 lub 2 kk) oraz działanie tempore criminis w sposób szczególnie naganny świadczą, że sprawca jest osobą wysoce zdemoralizowaną, wymagającą długotrwałego oddziaływania resocjalizacyjnego i orzeczenia kary zbliżonej do górnej granicy ustawowego zagrożenia lub nawet przekraczającego tę granicę. Niewątpliwie w przypadku oskarżonego taka sytuacja nie występuje. Co prawda oskarżony był dotychczas trzykrotnie karany (k. 587), ale tylko jednokrotnie za przestępstwo rodzajowo związane z czynami mu przypisanymi (z art. 178a § 1 kk) i w niniejszym postępowaniu nie odpowiada w warunkach recydywy.

Odnosząc się do występujących po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących, stwierdzić należy, iż wbrew stanowisku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, słusznie Sąd Rejonowy jako okoliczność łagodzącą potraktował młody wiek oskarżonego i wyrażoną przez niego na rozprawie skruchę, zwłaszcza, że oskarżony także podczas rozprawy odwoławczej oświadczył, że żałuje tego co się stało i przeprosił oskarżycielkę posiłkową. W tej sytuacji twierdzenie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, że oskarżony nie wyraził rzeczywistej skruchy i nie należało brać pod uwagę tej okoliczności, zostało ocenione jako zupełnie chybione. Istotne jest, że Sąd Rejonowy niewątpliwie nie przecenił znaczenia tych okoliczności, jak to sugerował w apelacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. W ocenie Sądu

II instancji, jako okoliczność świadcząca w niewielkim stopniu na korzyść oskarżonego należało wziąć pod uwagę także fakt przyznania się do winy i złożenie przez oskarżonego wyjaśnień co do zasady potwierdzających stawiane mu zarzuty. Sąd Rejonowy pominął jednak tę okoliczność akcentując jedynie, to że w zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia, C. W. próbował umniejszyć swoją odpowiedzialność. W ocenie Sądu II instancji w minimalnym zakresie na korzyść oskarżonego należało również uwzględnić, zasadnie ustaloną przez Sąd Rejonowy okoliczność, że oskarżony po kilku godzinach od wypadku, przyjechał do domu, powiedział o zdarzeniu swoim bliskim i dobrowolnie zgłosił się na policję, a także wynikające z zeznań konkubiny oskarżonego okoliczności wskazujące na fakt ustabilizowania życia osobistego oskarżonego i jego uczestniczenia w utrzymaniu rodziny.

Analizując rozstrzygnięcia o karach jednostkowych pozbawienia wolności oraz

o karze łącznej, zawarte w punktach I, III i IV zaskarżonego wyroku, w kontekście powyższych rozważań, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wymierzenie tych kar nie zostało poprzedzone właściwą oceną i uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na ich wymiar określonych w art. 53 § 1 i 2 kk,

a w odniesieniu do kary łącznej także okoliczności dotyczących związku podmiotowego i przedmiotowego zachodzącego pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami. W ocenie Sądu II instancji, nie można mieć wątpliwości, że orzeczone wobec C. W. kary jednostkowe pozbawienia wolności za czyn z pkt I wyroku w wymiarze 10 lat oraz za czyn z pkt III wyroku w wymiarze

2 lat, a także kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze 10 lat, są surowe

w stopniu rażącym, dlatego należało te kary złągodzić w postępowaniu odwoławczym.

Kierując się wskazanymi wyżej dyrektywami oraz mając na uwadze wszystkie wyżej omówione okoliczności obciążające oraz łagodzące występujące w odniesieniu do oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu czynów, Sąd Okręgowy orzeczoną wobec oskarżonego C. W. karę za czyn z pkt I aktu oskarżenia wyczerpującą dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk złągodził do 6 lat pozbawienia wolności, a orzeczoną wobec oskarżonego karę za czyn z pkt II aktu oskarżenia wyczerpującą dyspozycję art. 244 kk złągodził do 1 roku pozbawienia wolności. W odniesieniu do kary łącznej pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy mając na uwadze wszystkie okoliczności, które należy brać pod uwagę przy orzekaniu kary łącznej, a więc uwzględniając związek przedmiotowy i podmiotowy łączący zbiegające się przestępstwa, za które orzeczone kary jednostkowe podlegające łączeniu, a także minimalną ilość czynów, za które orzeczone kary jednostkowe, jak również względy prewencji indywidualnej i konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 85a kk), po rozwiązaniu orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności, orzekł wobec oskarżonego karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę łączną w tym wymiarze należy uznać za karę sprawiedliwą, która spełni swoje cele i w pełni odzwierciedli zawartość kryminalną czynów oskarżonego. Oskarżony dopuścił się dwóch podobnych rodzajowo przestępstw, w tym samym czasie, a dyrektywa oddziaływania indywidualno-prewencyjnego nie wymaga orzeczenia surowszej kary łącznej.

Reasumując, w ocenie Sądu, tak ukształtowane kary jednostkowe oraz kara łączna są współmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynów, proporcjonalne do stopnia zawinienia i skutków przestępstw oraz adekwatne do właściwości podmiotowych oskarżonego. Spełnią one zatem wszystkie zadania kary zarówno w zakresie wychowawczym, prewencyjnym, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Tym samym apelację obrońcy oskarżonego w zakresie dotyczącym wymiaru orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności Sąd Okręgowy uznał za zasadną, choć nie w całości. Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosków skarżącego o złągodzenie wymierzonej kary jednostkowej za czyn z pkt I aktu oskarżenia do 5 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej do 5 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu II instancji, kary te we wnioskowanym przez skarżącego wymiarze, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności wyżej wskazanych, cechowałyby się rażącą łagodnością i nie oddawałyby pełnej zawartości kryminalnej czynów, jakich oskarżony się dopuścił, a ukształtowanie kary łącznej

w oparciu o zasadę pełnej absorpcji oznaczałaby w istocie ograniczenie odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu rażącej niewspółmierności środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego wobec oskarżonego dożywotnio.

Przypomnieć należy, że kodeks karny w treści art. 42 § 3 kk przewiduje dla sprawcy przestępstwa z art. 177 § 2 kk, który zbiegł z miejsca zdarzenia, konieczność orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Jedynym odstępstwem od tej zasady, dającym możliwość orzeczenia tego środka karnego terminowo, jest stwierdzenie w odniesieniu do oskarżonego wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami. Zastosowanie przez ustawodawcę podwójnego kwantyfikatora przez użycie przymiotników „wyjątkowy” i „szczególny” (a jest to jedyny wypadek tego typu w kodeksie) podkreśla wyjątkowość odstąpienia od orzeczenia środka karnego dożywotnio.

Zdaniem Sądu II instancji, słusznie Sąd Rejonowy orzekając omawiany środek karny nie dopatrył się po stronie oskarżonego takiego szczególnego wypadku, który uzasadniałby wyjątkowe jego potraktowanie w tym zakresie. Podkreślić należy, że do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez oskarżonego nie przyczyniły się żadne

inne osoby, oskarżony doprowadził do tego zdarzenia umyślnie i rażąco naruszając reguły ostrożności, a do tego był uprzednio karany za czyn polegający na kierowaniu pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

W żadnym wypadku nie mogą zostać potraktowane jako wyjątkowy wypadek, a do tego uzasadniony szczególnymi okolicznościami, informacje o oskarżonym powołane przez obrońcę w apelacji. Skarżący domagając się orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na 10 lat

i to z wyłączeniem spod zakazu ciągników rolniczych, stwierdził jedynie, że oskarżony jest mechanikiem samochodowym oraz że po śmierci ojca pomaga matce

w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, w którym wykorzystywany jest sprzęt rolniczy, który był obsługiwany przez zmarłego ojca i samego oskarżonego.

Nie można zapominać, że wykluczenie z ruchu drogowego oskarżonego jest konsekwencją tego, że okazał rażące lekceważenie dla obowiązujących w ruchu drogowym reguł ostrożności. W związku z takim zachowaniem, oskarżony winien się liczyć z nieuchronnością kary. Tymczasem konieczność poniesienia konsekwencji popełnionego przestępstwa zawsze stanowi pewną dolegliwość wpływającą na tok życia sprawcy.

Wszystkie ustalone w sprawie okoliczności powodują, że w ocenie Sądu Okręgowego, oskarżony zasługuje na dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Taki wymiar zakazu i jego przedmiotowy zakres, uwzględnia wszystkie okoliczności związane z popełnieniem przypisanego mu czynu, jak również okoliczności związane z osobą oskarżonego, a tym samym spełni swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Będzie przy tym stanowił dla oskarżonego wymierną i odczuwalną dolegliwość wpływającą na zmianę jego postawy i skłaniającą go do przestrzegania w przyszłości społecznie akceptowanych norm zachowania.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do podzielenia przez Sąd II instancji stanowiska zaprezentowanego w apelacji przez prokuratora

o naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisu art. 47 § 3 kk. Podkreślić należy, iż unormowanie zawarte w art. 47 § 3 kk, zobowiązuje Sąd do orzeczenia nawiązki

w kwocie co najmniej 10.000 zł na rzecz jednego z podmiotów wskazanych w tym przepisie, w przypadku skazania za występki z art. 177 kk, którego sprawca zbiegł

z miejsca zdarzenia, jeżeli Sąd nie orzeka obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości wyższej niż 10.000 zł. Owa obligatoryjność orzekania nawiązki wynika już z faktu samego skazania sprawcy czynu z art. 177 kk uciekającego z miejsca zdarzenia, a w żadnym razie nie jest zależna od ustaleń faktycznych dotyczących zachowania oskarżonego wobec konkretnego pokrzywdzonego.

W niniejszej sprawie, oskarżony uznany został winnym spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, po którym to zbiegł z miejsca zdarzenia, a z treści zaskarżonego wyroku nie wynika aby Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, zgodzić się należało z oskarżycielem publicznym, że Sąd Rejonowy skazując oskarżonego za czyn zarzucony mu w pkt

I aktu oskarżenia, zobowiązany był do orzeczenia od niego nawiązki, o której mowa

w art. 47 § 3 kk. Takiego rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku brak, przy czym

z pisemnych motywów tego orzeczenia wynika, że poza polem widzenia Sądu

I instancji pozostawała regulacja zawarta w art. 47 § 3 kk

Ze względu na powyższe, Sąd Okręgowy, zmienił wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 47 § 3 kk orzekł od oskarżonego C. W. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej nawiązkę

w kwocie 10.000 złotych. Ustalając podmiot, na rzecz którego oskarżony będzie zobowiązany do zapłaty nawiązki, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pokrzywdzony nie pozostawił po sobie osób najbliższych, których sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu, a w takiej sytuacji, zgodnie z treścią art. 47 § 3 kk, beneficjentem nawiązki jest zawsze

Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Decydując o wysokości orzeczonej nawiązki na minimalnym dopuszczalnym poziomie, Sąd mając na uwadze art. 56 kk, kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 kk, w szczególności uznając, iż nawiązka orzeczona w najniższej dopuszczalnej ustawowo wysokości jest adekwatna do rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa i sposobu popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec niestwierdzenia innych, niż opisane wyżej, uchybień powodujących konieczność zmiany lub uchylenia wyroku, w tym też uchybień określonych w art. 439 kpk i art. 440 kpk podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy, poza wyżej opisanymi zmianami, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 10 ust 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe i na mocy art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 456 kpk, Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.